

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 155 (2783)

Łódź, środa 1 lipca 1953 r.

## Postęp techniczny źródłem sukcesów załogi „Wizowa“

WROCLAW. — Zakłady Chemiczne „Wizów“ weszły w nowy, ważny etap swego rozwoju. Wkroczyły one na drogę uzyskania pełnej zdolności produkcyjnej kwasu siarkowego z krajowego surowca — kamienia gipsowego (anhydrytu) przy jednoczesnym otrzymaniu cennego produktu ubocznego — cementu. Zadanie to stało się możliwe do zrealizowania dzięki opracowaniu uzupełnionego reżimu technologicznego — w oparciu o twórczą inicjatywę polskiej myśli technicznej.

Do pracy nad ulepszeniem metod produkcji stanęła kadra inżynierjno-techniczna wraz z przodującymi robotnikami — przy czynnej pomocy pracowników instytutu naukowo-badawczego.

W wyniku doświadczeń, zespoli nowatorów, po kilkumiesięcznej pracy, uzyskali pierwsze sukcesy. Wprowadzono nową reżim technologiczny w oparciu o trójskładnikową — zamiast dwuskładnikowej — mieszanek wsadową. Przejście z dwuskładnikowej mieszanek wsadowej prażonej w piecach obrotowych na mieszanek trójskładnikową pozwoliło znacznie zwiększyć wydajność procesu i osiągnąć w marcu br. nienotowaną w historii za kładu ilość kwasu siarkowego wyższej jakości. Te pierwsze osiągnięcia zmobilizowały załogę do dalszej pracy nad doskonaleniem nowej technologii, nad dalszym torowaniem

drog zdobyczym postępu technicznego.

Nowe możliwości, jakie stworzył przed załogą postęp techniczny — to źródła nowych sukcesów, a zarazem początek dalszych osiągnięć nowatorskich.

## Zwycięsko przebiega w całym kraju realizacja zobowiązań dla uczczenia Święta 22 Lipca

### Depesza Przewodniczącego KC PZPR do Waltera Ulbrichta

DO TOWARZYSZA WALTERA ULBRICHTA SEKRETARZA GENERALNEGO NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII JEDNOŚCI

Berlin  
Z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia długich lat życia i pracy dla dobra niemieckiej klasy robotniczej, narodu niemieckiego i sprawy pokoju.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
BOLESŁAW BIERUT

W czołówce znajdują się załogi służby ruchu. Ich postanowienie podniesienia regularności biegu pociągów pasażerskich do 99 proc. zostało przekroczone o ponad 0,5 proc., średni postój wagonów ograniczony już został do 9,3 godz., zamiast — jak przewidywało zobowiązanie — do 11,5 godz.

Szczególną opieką otaczają kolejarze krakowskie pociągi ze sprzętem i materiałem budowlanym przeznaczonym dla załóg wznoszących obiekty kombinatu Nowa Huta. Przesyłki te kierowane są bez jakichkolwiek postojów do Nowej Huty. Ostatnio poza pracą planową załoga węzła kolejowego Kraków — Płaszów zestawiała i odprawiała na teren kombinatu skład wagonów długości 950 metrów.

KIELCE. — Pomyślnie realizują podjęte zobowiązania brygady skalników pinczowskich kamieniołomów, którzy w ramach Czynu Lipcowego zobowiązali się dostarczyć ponad plan 400 metrów sześć. kamienia do budowy Pałacu Kultury i Nauki.

Od chwili podjęcia zobowiązań systematycznie podnoszą oni wydajność pracy oraz zwiększają wydobywanie kamienia.

Dzięki ofiarnej pracy kamieniarzy przygotowano do tychczas 77 bloków na elementy dekoracyjne Pałacu Kultury i Nauki. W najbliższych dniach zostaną one przewiezione do Warszawy.

SZCZECIN. — Do Szczecina napływały zaczynają pierwsze meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań przez załogi statków polskiej żeglugi morskiej. Załoga statku „San”, który do portu Szczecina wszedł 30 czerwca br., za meldowała o realizacji zobowiązania przewiezienia ponad plan czerwcowy 1239 ton ładunku.

Również radiotelegramem z morza, załoga statku „Wrocław” doniosła, że wykonała już ok. 60 proc. prac przy remontach, jakie postanowiła

wykonać we własnym zakresie dla uczczenia Święta Lipcowego.

### Okolo 10 bm. konferencja ministrów trzech mocarstw

NOWY JORK. — Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretarz stanu USA Foster Dulles oświadczył na konferencji prasowej, że spotkanie ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych odbędzie się w Waszyngtonie okolo 10 lipca br.

### Spotkanie oficerów łącznikowych w Panmundżon

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że dnia 29 bm. odbyło się w Panmundżonie na żądanie strony amerykańskiej spotkanie oficerów łącznikowych obu stron. Na spotkaniu tym amerykańscy oficerowie łącznikowi przekazali stronie ludowej odpowiedź dowódcy wojsk amerykańskich gen. Clarka na pismo marszałka Kim Ir Sena z dnia 19 czerwca rb.

## Wspaniała broń w walce ze schorzeniami Pierwsza w Polsce stacja ultradźwiękowa

STALINOGROD (PAP). — W SZPITALU MIEJSKIM NR 4 W STALINOGRODZIE ZAINSTALOWANE ZOSTAŁO URZĄDZENIE LECZNICZE — STACJA ULTRADŹWIĘKOWA.

Leczenie przy pomocy ultradźwięku polega na skierowaniu na schorzone miejsca ciała strumienia fal dźwiękowych, o częstotliwości drgań dochodzącej do 3 milionów na sekundę. Ultra dźwięk leczy w krótkim czasie takie choroby jak: zapalenie nerwów, nerwobóle, mięśniobóle,

## Przeciwko wojennej polityce Adenauera



Postępowa młodzież Niemiec Zachodnich w licznych demonstracjach pokojowych daje wyraz swym uczuciom wobec wojennej polityki rządu Adenauera. Na zdjęciu: Fragment demonstracji w Berlinie zachodnim. Młodzież niesie transparent z napisem: Taniego chleba zamiast drogich armat“.

Fot — CAF

## Fiasko nowej prowokacji odwetowców bońskich

BERLIN. — Demokratyczna prasa zachodnio - niemiecka donosi o fiasku nowej prowokacyjnej kampanii odwetowców bońskich, która miała wzniecić nienawiść ludności Niemiec zachodnich do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i spowodować dalsze prowokacje przeciwko NRD

Dla rozbudzenia nastrojów odwetowych władze bońskie usiłowały 23 czerwca zmusić robotników Niemiec zachodnich do pięciominutowej przerwy w pracy na znak „żałoby” po prowokatorach, którzy zginęli podczas zajść w Berlinie. Mając na uwadze negatywne stanowisko robotników zachodnio - niemieckich wobec prowokacji faszystowskiej, właściciele fabryk usiłowali osiągnąć swój cel wyłączając

dopływ prądu do zakładów pracy i innymi sposobami. Jak donosi prasa demokratyczna, większość robotników zachodnio - niemieckich nie podporządkowała się żądaniom przedsiębiorców i prawicowych przywódców związków zawodowych i nie przerwała pracy.

Dziennik „Freies Volk” pisze, że wezwaniom tym nie dali posłuchu m. in. górnicy Zagłębia Ruhry. Przytaczając wypowiedź górnika kopalni „Bismarck”, który oświadczył: „Nie zmuszą oni nas, górników Ruhry, do wyrażenia solidarności z terrorystami i podżegaczami”, dziennik podkreśla, że stanowisko takie zajęła przeważająca większość górników Zagłębia Ruhry.

## Sesja naukowa PAN w Nowej Hucie

KRAKÓW. Pierwszy dzień prac rozpoczętej dnia 29 czerwca br. w Nowej Hucie sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, wypełniło posiedzenie naukowe wydziału IV nauk technicznych PAN, któremu przewodniczył sekretarz naukowy tego wydziału — prof. W. Nowacki.

Uczestnicy sesji, wysłuchali szeregu referatów naukowych. Członkiem PAN prof. dr inż. R. Cebertowicz wygłosił referat pt. „Gruntki budowlane w Nowej Hucie w związku z dalszym prowadzeniem robot”. Następni referenci inż. N. Janczewski, oraz dr inż. A. Dyżewski wskazali na wielkie możliwości przeniesienia na teren Nowej Huty i na inne tereny wielkich budowl socjalizmu, cennych doświadczeń budowniczych radzieckich.

Zamykając sesję sekretarz naukowy IV wydziału PAN, prof. Nowacki zapewnił zebranych, iż wysunięte na sesji problemy uwzględnione będą jeszcze w tegorocznych pracach instytutów, komisji, komisji oraz członków wydziału nauk technicznych PAN.

## Dalsze pogłębienie porozumienia między państwem a kościołem

Warszawa, Opolo, Olsztynie i Bydgoszcz. Odbyły się ostatnie zjazdy duchownych i świeckich działaczy katolickich. Tematem obrad było omówienie pracy nad dalszym pogłębieniem porozumienia między państwem a kościołem.

Liczni uczestnicy dyskusji, jak toczyła się na zjazdach, wskazywali na konieczność aktywnego uczestnictwa duchownych i świeckich działaczy katolickich w budowie lepszego jutra i potęgi naszej ojczyzny.

Obradujący w Warszawie w dniu 30 czerwca br. zjazd duchownych i świeckich działaczy katolickich poświęcony dyskusji nad referatem „Perspektywa porozumienia między państwem a kościołem w Polsce Ludowej” zgromadził ponad 200 uczestników.

Obradom przewodniczył ks. kan. dr Bolesław Kulawik. Zebrani wysłuchali referatów ks. red. Suwały i red. Mieczysława Kurzyny, po czym rozwinęli szeroką dyskusję, w której szczegółowo omówili sprawę dalszego pogłębienia i rozwoju porozu-

mienia między państwem a kościołem.

Zabierając głos w dyskusji ks. kan. Weber powiedział m. in.: „Władzę najwyższą w naszym kraju sprawuje lud. A więc kapłan społecznik w pierwszym rzędzie powinien dawać przykład do szanowania dla władzy państwowej i dla wszystkich praw. Zadaniem naszym jest podkreślanie przy każdej okazji olbrzymich osiągnięć w dziedzinie budownictwa i uprzemysłowienia kraju — ogromnych dodatnich wyników Planu 6-letniego. Kapłan społecznik popiera spółdzielczość produkcyjną, wskazując jej zgodność z podstawowymi założeniami religii katolickiej o prawie własności, która może być wykonywane bądź to przez jednostkę, bądź przez ogół”.

„Stosunek do zagadnienia obrony pokoju — mówił ks. proboszcz Małicki — jest jednym z kamieni probierczych prawdziwego chrześcijaństwa. Nie można być kapłanem katolickim i nie walczyć o pokój. Prawdziwą boleścią napawa nas fakt, że kapłani obrony pokoju spotykają się z przesławianiem niektórych przez lożonych”.

Na zjazd w Bydgoszcz przybyło ponad 170 osób, w tym 96 księży. Zjazdowi przewodniczył ks. radca Bartel. Obszerne sprawozdanie z obrad ogólnopolskiej konferencji działaczy katolickich wygłoszone przez ks. mgr. Markowskiego oraz redaktora J. Wilandta z bydgoskiego oddziału „Słowa Powszechnego” zainicjowały dyskusję, w której zabierali głos wielu księży i działaczy katolickich.

W wyniku obrad przyjęto rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Naród nasz przeobraził swój byt gospodarczy i umacnia swą niepodległość przez niespotykany dotąd w historii Polski proces szerokiego, potężnego uprzemysłowienia oraz wydobywania wsi polskiej z wielowiekowego zacofania i prymitywu gospodarczego. Zwycięstwo tych zadań otwiera wspaniałe perspektywy dla naszej ojczyzny. Trzeba, aby duchowieństwo katolickie w Polsce doceniało w pełni wagę tych wielkich ogólnonarodowych zadań, aby było czynnikiem współdziałającym dla zwycięstwa tej doniosłej sprawy”.

Na zjeździe w Opolu udział wzięło ponad 100 duchownych i 60 świeckich działaczy katolickich. Na zjazd przybył przedstawiciel kurii w Opolu ks. radca Tokarz oraz 5-osobowa delegacja Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie.

## Najbardziej reakcyjny rząd od zakończenia wojny

Prasa francuska o gabinetcie Lanieli

Paryż. — Jak już podaliśmy, Joseph Laniel utworzył dnia 28 bm. rząd, w którym m. in. bierze udział 4 faszystów quallistowskich. Analizując skład nowego rządu dziennik „Humanite” zaznacza:

Rząd Lanieli składa się z tych samych polityków, którzy doprowadzili Francję do katastrofalnej sytuacji. Dotyczy to przede wszystkim takich ludzi, jak Bidaud, Plevin, Reynaud. Po raz pierwszy po wojnie faszystów wchodzi oficjalnie do rządu i obejmują ważne stanowiska. Obecny skład rządu — stwierdza dziennik — i jego posunięcia — pogłębia jedynie niezadowolenie mas ludowych. Rozumieją one, że jedynym wyjściem z sytuacji jest zespolenie sił patriotycznych i zjednoczenie klasy robotniczej w walce o zmianę dotychczasowej polityki.

Dziennik „Liberation” podkreśla, że gabinet Lanieli jest najbardziej reakcyjnym rządem od zakończenia wojny. Zwraca uwagę na okoliczność, że jednym z wicepremierów jest „grabarz Francji” — Paul Reynaud, który jest obecnie gorliwym rzecznikiem „armii europejskiej”. Znamienny jest także fakt, że tekę ministra stanu dla spraw związanych z „reformą” konstytucji otrzymał ostawiony faszysta Barrachin, który był przed wojną bliskim współpracownikiem pułkownika de la Rocque, herszta puczu faszystowskiego w lutym 1934 r.

## Masowy powrót uchodźców do NRD

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że do sektora demokratycznego Berlina i do NRD masowo powracają te osoby, które niedawno opuściły granice republiki. Dnia 28 bm. do sektora demokratycznego Berlina powróciło ponad 290 osób.

## Uwaga kobiety Łodzi

Dziś, dnia 1 lipca 1953 r. w Hali „Wimy” przy ul. Armii Czerwonej nr 82, o godzinie 17, odbędzie się wielki wiec kobiet z udziałem delegatek na Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Kopenhadze, z Alicją Musiałową na czele.

Wiec ma na celu przeniesienie uchwał Kongresu do szerokich mas kobiecych.

Kobiety Wielkiej Łodzi, robotnice, pracownice umysłowe, aktyw nauczycielski i gospodynie domowe — biorąc udział w wiecu wykażą swą wolę walki o pokój i Plan 6-letni.

Po zakończeniu wiecu odbędzie się bogata część artystyczna w której wezmą udział popularni artyści scen łódzkich, zespoły taneczne z ZPB im. Marchlewskiego i Elekrowni Łódzkiej, chór WDK, orkiestra i szereg innych.



# Bukareszt leży nad Dunajem

(Korespondencja z Rumunii)

Bukareszt nie leży nad Dunajem i dlatego tytuł niniejszej korespondencji może wydać się pomyłką. W rzeczywistości, choć wybiega on trochę w przyszłość, nie jest bynajmniej omyłką: rzeczka Dambowica, nad którą leży stolica Rumunii, zostanie połączona kanałem z Dunajem.

Na razie Dambowicę w ogóle trudno nazwać rzeką. Choć przecina miasto przez pół, choć mogłaby stanowić malowniczą wstęgę, jak tyle innych rzek płynących w środku miast, choć mogłaby przynosić ludności schronienie przed upałem i stanowić miłe miejsce wypoczynku — Dambowica nie odznacza się ani jedną z tych cech: jest wąską, płytką na pół metra strugą — pełniąca tylko funkcję wielkomięskiego ścieku. Jej cuchnące wody natchnęły przedwojenne władze miejskie do „energicznej” akcji: zastąpiono mianowicie rzeczkę betonowym nakryciem — oczywiście w samym tylko centrum miasta, coż bowiem mogło obchodzić burżuazyjną, że szkliwe dla zdrowia wyziewy zatrują będą robotnicze dzieci, mieszkające na peryferiach. Historia Dambowicy — to tylko jeden z przykładów, czym była przed wojenną stolicą Rumunii, stolica kontrastów, złego smaku, zbrodnictwa lekceważenia zdrowia ludu.

## KAPITAŁISTYCZNE ZANIEDBANIA

A oto kilka wymownych cyfr: 35 proc. budynków w

mieście było z drzewa lub gliny, 60 proc. ulic nie miało bruku, 60 proc. domów nie miało bieżącej wody, 35 proc. pozbawionych było kanalizacji i 53 proc. — światła elektrycznego. Dzielnice robotnicze były dzielnicami dymu, kurzu, błota i nędzy. Dla wygody fabrykantów, zamieszkałymi przez robotników dzielnicami jeździły pociągi obsługujące fabryki, zatrzucając powietrze. Dzielnice te posiadały niezmiernie słabo rozgałęzioną sieć środków lokomocji, kursowały po ich ulicach nadające się już „na szmelc” autobusy, zresztą bardzo nieliczne. Nawet najelegantsze burżuazyjne dzielnice Bukaresztu budowane były bez smaku i gustu, miasto stanowi wskutek tego razącą mieszaninę stylów i zabudowane jest bez ładu i składu.

## SOCJALISTYCZNA PRZEBUDOWA MIAST RUMUŃSKICH

Przed kilku miesiącami Rada Ministrów i KC Rumuńskiej Partii Robotniczej wydały szereg doniosłych uchwał o socjalistycznej budowie i przebudowie miast rumuńskich. Jedną z tych decyzji dotyczy stolicy kraju i obejmuje likwidację kontrastów między śródmieściem a peryferiami, budowę nowych osiedli mieszkaniowych wyposażonych w pełny komfort, utworzenie z Dambowicą szerokiej żeglownej arterii, połączonej z przyszłym kanałem Bukareszt — Dunaj, budowę bukareszteńskiego portu rzeczno-galwanicznego, zakładanie nowych parków, poszerzanie ulic oraz — co jest największą inwestycją — budowę metro.

## DOMY KULTURY, KINA, PRZEDSZKOLA

Przez kilka lat rządów ludowych w Bukareszcie zmieniło się bardzo wiele. Przede wszystkim nową szatę przybrały dzielnice robotnicze. Zmieniła się nie do poznania Ferentari, najbardziej zaniechana dzielnica miasta. Zmieniła się dzielnica „23 Sierpnia”, zamieszkała przez robotników huty o tej nazwie. Trudno poznać dzisiaj kolejarską Grywicę. Wszędzie szerokie aleje, jasne bloki mieszkaniowe, nowoczesne środki komunikacji, które w szybkim tempie łączą te peryferie ze śródmieściem, domy kultury, kina, przedszkola, żłobki, doskonale wyposażone sklepy, no i przede wszystkim — zieleń: wspaniałe parki, stadiony, skwery, drzewa. „Park Kultury i Wypoczynku im. Stalina” to śliczne cacko stolicy. Podobny park, o charakterze bardziej sportowym, powstaje w dzielnicy „23 Sierpnia”.

Niektóre obiekty, stanowiące część tego wielkiego planu rekonstrukcji Bukaresztu, oddane zostaną do użytku, dzięki zobowiązaniu rumuńskiej młodzieży, przedterminowo, na otwarcie Międzynarodowego Festiwalu: największy stadion, boiska, teatry na wolnym powietrzu, olbrzymie kino, teatr muzyczny.

Szybko posuwa się budowa ośrodka kinematograficznego, powstającego w Buftea pod Bukaresztem. Oddana została już do użytku część wspaniałego „Domu Radia”, „Pałac Scantei” wzorowany na gmachu Moskiewskiego Uniwersytetu jest największym ośrodkiem poligraficznym w Rumunii; nowy gmach dziecięcego szpitala „Emilia Irsa” wyposażony jest w najnowsze urządzenia dzisiejszej medycyny. Zbudowano już nowy port lotniczy w Banasa i teatr związków zawodowych Giulesti.

2 MLN. 800 TYS. MKW. MIESZKAN

Nad nową, piękną, uregu-

lowaną Dambowicą powstanie za kilka lat miasteczko uniwersyteckie, w którym mieścić się będzie 11 wyższych zakładów naukowych. W parku, ciągnącym się na przestrzeni 135 ha, znajdują się: ogród botaniczny, teatry pod gołym niebem, tereny sportowe, baseny, restauracje itp. Nową dzielnicę połączy z miastem wiele najróżniejszych środków lokomocji między innymi kursujące na Dambowicy statki.

Nowy Bukareszt otoczy pas lasów, chroniący zarówno przed mrozami, jak i upałami. Poza tym pasem ciągnąć się będzie szeroka strefa sadów i ogrodów warzywnych, gwarantujących dobre zaopatrzenie stolicy. W okolicach podmiejskich przewiduje się

budowę znacznej ilości domów wypoczynkowych i sanatoriów.

Poza stolicą, zgodnie z uchwałą rządu i partii, Instytut Projektowania i Rekonstrukcji Miast (Ispror) pracuje obecnie nad planem przebudowy następujących miast: Jassy, Stalin, Lupeni, Petrosani, Ploesti i Resita. Warto tu wspomnieć, że pośród miast rumuńskich 22 stolice województw nie posiadały kanalizacji, a 12 — było pozbawionych instalacji doprowadzających wodę do picia.

W ciągu planu pięcioletniego w najważniejszych ośrodkach przemysłowych kraju zostanie zbudowanych 2.800.000 metrów kwadratowych mieszkań.

PETRU MATEIESCU

# Robotnicy angielscy walczą o pokój

Dążenie angielskich mas pracujących do pokoju jest dziś silniejsze niż kiedykolwiek. Świadczy o tym wymownie fakt, że na przeprowadzonych niedawno w całej Anglii konferencjach związków zawodowych powszechnie było wysuwane żądanie niezwłocznego zawarcia rozejmu w Korei, zwołania konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw, która położyłaby kres naprężonej sytuacji międzynarodowej oraz żądanie rozszerzenia stosunków handlowych między Anglią i krajami obozu demokratycznego.

Na wielu konferencjach związkowych powzięto rezolucje, które świadczą, że angielskie masy pracujące krocza właściwą drogą w swej wal-

ce o pokój. Tak np. uczestnicy konferencji stowarzyszenia pracowników administracyjnych i techników jednomyślnie uchwalili rezolucję, domagającą się jak najszybszego „przyjacielskiego spotkania pięciu wielkich mocarstw”. Na konferencji tej powzięto również rezolucję, zawierającą żądanie przyjęcia Chin Ludowych do Organizacji Narodów Zjednoczonych, odrzucenia układu bońskiego i wyrzeczenia się polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich, położenia kresu „porządkowaniu ekonomiki angielskiej Stanom Zjednoczonym”.

Prości Angliki zdają sobie coraz lepiej sprawę ze zgubnego wpływu, jaki wywiera na ich budżet, na życie każdej angielskiej rodziny robotniczej polityka przygotowana do nowej wojny. Zabierając głos na dorocznej konferencji zjednoczonego związku zawodowego odlewników w Scarborough, delegat z Manchesteru, Archibald Mac Dougall oświadczył: „Wobec tego, iż Anglia jest krajem przemysłowym, jej egzystencja zależy od dwóch niezmiernie doniosłych czynników: po pierwsze — od wyzwolenia jej gospodarki spod dławiącego ją ciężaru olbrzymiego programu zbrojeń, a po wtóre — od eksportu produkcji angielskiej do tych krajów, które pragną ją zakupywać”.

Wielki wkład w sprawę po koju wnoszą robotnicy angielscy, którzy w składzie delegacji związkowych odwiedzili Związek Radziecki. Ich opowiadania o kraju zwycięskiego socjalizmu, o pokojowych dążeniach narodu radzieckiego pomagają do rozbijania kłamstw i oszczerstw, rozsiewanych przez prasę reakcyjną. Opowiadania te uświadniają w narodzie angielskim pragnienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

# Ostatnia faza przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej

Pod wpływem sprzyjających warunków atmosferycznych w kłosach żyta i pszenicy, jęczmienia i owsa szybko dojrzewa ziarno. Na ziemiach leższych zieleni łąnów żytnych przekształciła się już w kolor srebrzysty.

W wielu gromadach powiatu kiego i radomszczańskie chłopcy rozpoczną żniwa nie później niż w przyszłym tygodniu.

Czas nagli i w innych powiatach.

Dzień 30 czerwca Wojewódzka Rada Narodowa poświęciła analizie przygotowań do tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej oraz przedyskutowaniu zauważonych podczas kontroli błędów i niedociągnięć w akcji remontowej maszyn jak również na odcinku organizacyjnym i zaopatrzeniowym.

Kontrola wykazała, że przygotowania w porównaniu z rokiem ub. są przeprowadzone znacznie gruntowniej tak w POM i GOM, w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, jak w resztkówkach GS i gromadach.

Sprawni przebieg wiosennej gotowania w porównaniu z rokiem ub. są przeprowadzone znacznie gruntowniej tak w POM i GOM, w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, jak w resztkówkach GS i gromadach.

## Ponad 3,5 tys. rodzin chłopskich osiedliło się w b. r. na Ziemiach Zach.

WARSZAWA. — W bież. roku na Ziemiach Zachodnich osiedliło się przeszło 3.500 rodzin chłopskich ze wsł gęsto zaludnionych i oddalonych od ośrodków przemysłowych. Wiele z tych rodzin znalazło pracę w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Liczne rodziny osiedliły się w spółdzielniach produkcyjnych lub objęły samodzielne pełnorolne gospodarstwa. Ok. 600 rodzin malarońskich chłopów otrzymało mieszkania, pracę oraz działki rolne w państwowych gospodarstwach leśnych. Wysokie pożyczki oraz szereg innych udogodnień, z jakich korzystają osiedleńcy, pozwalają im na szybkie zagospodarowanie się, na rozpoczęcie nowego, lepszego życia.

Na Ziemiach Zachodnich istnieje jeszcze duża możliwość osiedlenia. W PGR-ach i w państwowych gospodarstwach leśnych przygotowano dla nowych osadników ponad 4.300 mieszkań pracowniczych. W spółdzielniach produkcyjnych i w gromadach czeka na osadników 2.500 wolnych zagrod.

ni produkcyjnych i przez pracujących chłoptwo — gwarantują, że tegoroczna kampania żniwno-omłotowa będzie przebiegała zgodnie z opracowanymi harmonogramami.

Zachodzi jednak konieczność, aby wykryte podczas kontroli niedociągnięcia w niektórych POM, PGR i w gminach zostały na czas usunięte.

W związku z tym Wojewódzka Rada Narodowa zobowiązuje:

Radnych WRN do czuwania nad należytym przygotowaniem i przeprowadzeniem żniw i omłotów w miejscowościach, w których zamieszkuje.

Komisje żniwno-omłotowe do wzmocnienia akcji kontrolnej podczas ostatniej fazy przygotowań i podczas samej akcji żniwnej i omłotowej;

Prezydium Woj. Rady Narodowej do dopilnowania na-

# Wzrost podatków w USA

— Biedni płacą najwięcej — Wszystko w interesie kapitału

Ostatnio nawet burżuazyjna prasa amerykańska zmuszona była przyznać, że ciężar podatków w USA osiągnął niespotykane dotychczas rozmiary. Podczas gdy w r. 1932 wpływ podatkowy do skarbu państwa wynosił 2 miliardy dolarów, to w bieżącym roku finansowym stanowią już one 68,7 miliarda dolarów, czyli wzrosły przeszło 34-krotnie!

Od chwili rozpoczęcia wojny w Korei opodatkowanie w USA zwiększyło się dwukrotnie. Ogólna suma podatków w bieżącym roku finansowym, wliczając w to podatki federalne oraz podatki stanowe i samorządowe, przekroczyła 80 miliardów dolarów. Na czyich barkach spoczywa ten olbrzymi ciężar podatkowy?

## BIEDNI PŁACĄ NAJWIĘCEJ

Indywidualny podatek dochodowy ściągany jest zarówno od minimalnych jak i maksymalnych dochodów, przy czym od maksymalnych dochodów pobiera się wyższe stawki. Stwarza to złudzenie, że ludzie dysponujący maksymalnymi dochodami, uiszczają największą część ogólnej sumy indywidualnego podatku dochodowego. Jest to jednak tylko złudzenie. Były minister finansów, Snyder, zmuszony był przyznać, że w myśl ustawy podatkowej z 1 listopada 1951 roku, z łącznej sumy dochodów w wysokości 68 miliardów dolarów, podlegającej dodatkowemu opodatkowaniu, ponad 50 miliardów dolarów (czyli 73,7

proc.) przypada na płatników podatkowych, których dochód nie przekracza dwóch tysięcy dolarów rocznie, czyli jest bardzo mizerny. Takich płatników podatkowych, według oficjalnych danych, jest w USA 10 milionów.

Oprócz tych 10 milionów rodzin, mających najniższe dochody, są jeszcze w USA miliony rodzin, których dochody przekraczają co prawda 2 tys. dolarów rocznie, nie sięgają jednak minimum kosztów utrzymania. Te grupy ludności stanowią główną masę, tzw. płatników indywidualnych.

## A BOGACI NAJMNIEJ

Przy ściągnięciu podatków pośrednich nie uwzględnia się, rzecz oczywista, indywidualnej zdolności płatniczej ani dochodów płatnika. Kupując paczkę papierosów za równo bezrobotny, jak i milioner płaci jednakowy podatek pośredni, ukryty w cenie papierosów. Każdy Amerykanin płaci podatki bardzo różnorodnie zarówno pod względem nazwy, jak sposobu i miejsca ich uiszczania.

Prasa burżuazyjna USA stara się przekonać czytelnika, że w łącznej sumie podatków federalnych udział podatków ściąganych od wielkich towarzystw monopolistycznych stanowi rzekomo ponad jedną trzecią tej sumy. W rzeczywistości zaś tzw. podatek od towarzystw jest ukrytym podatkiem od konsumentów. Jak stwierdził niedawno czasopismo „Look” — „podatki wymierzane towarzyst-

wom, faktycznie płacą konsumenci, tj. ludzie, których zakupy umożliwiają prowadzenie handlu”. Rzecz polega na tym, że towarzystwa przerzucają swe podatki na konsumentów drogą włączenia tych podatków do rynkowych cen towarów. W ten sposób, nabywając ten czy inny artykuł, nabywca — nawet się tego nie domyślając — bierze udział w uiszczaniu podatku, wymierzonego towarzystwu.

## WSZYSTKO W INTERESIE KAPITAŁU

System podatkowy i ustawodawstwo podatkowe Stanów Zjednoczonych są bardzo skomplikowane i zagmatwane. Inspiratory i projektodawcy amerykańskiego ustawodawstwa podatkowego dążą do tego, by zwykły płatnik podatkowy nie był w stanie zorientować się w charakterze systemu podatkowego USA i nie zdawał sobie sprawy, że system ten jest środkiem przepompowywania pieniędzy z kieszeni ludzi pracy do safesów kapitalistycznych monopolii.

## Powołanie zakładu geofizyki PAN

WARSZAWA. — Przy Polskiej Akademii Nauk powołana została samodzielna placówka naukowa badawcza pod nazwą Zakład Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. Powołanie Zakładu Geofizyki posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju nauk geofizycznych, szczególnie w zakresie badań dotyczących pomiarów i rejestracji sejsmologicznych, magnetycznych i grawimetrycznych.

## Peretki ATLANTYCKIE

Synek obywatela francuskiego, który usłyszał, że rząd Mayera pozostawił deficyt budżetowy tysiąca miliardów franków pyta: — Tatusiu ile jest zer w takiej cyfrze?

— Ha, zapewne nie więcej niż było w rządzie Mayera.

Dyktatorowi zachodniego Berlina, osławionemu Reuterowi donoszą:

— Kupcy i rzemieślnicy zachodniego Berlina masowo bankrutują, inteligencja cierpi nędzę, wzrasta bezrobocie. Przed lombardami tworzą się kolejki i ludzie całymi dniami czekają, aby zastawić swoje rzeczy. Trzeba coś na to poradzić. Reuter zastanawia się, po czym poleca:

— Świetnie. Spiszcie mi, jakie w ostatnim czasie zamknęto przedsiębiorstwa. W tych opuszczonych lokalach urządzimy lombardy.

— To ciekawe, że ten Laniel, który jest tak mało znanym politykiem, otrzymał inwestyturę i został premierem.

— Właśnie dlatego jego poprzednicy nie otrzymali, gdyż byli zbyt dobrze znani.

— Jak wygląda właściwie ten nowy premier francuski Laniel?

— Przypuszczam, że musi być to bardzo wysoki mężczyzna.

— Dlaczego?

— Skoro za jego plecami ukrywa się ta tyka de Gaulle.

Dziennikarz francuski martwi się.

— Och, napisałem taki dowcipny felieton na temat przesilenia gabinetowego, a nagle stał się nieaktualny, bo Laniel otrzymał inwestyturę.

— Nie szkodzi, za kilka tygodni felieton stanie się znowu aktualny.



# O BIAŁYM ZŁOCIE i szczerzłotej pracy

Mówi się w przenośni o „białym złocie”, czyli o bawelnie. Trzeba by też mówić o szczerzłotej pracy ludzi radzieckich, która sprawiła, że ZSRR pod względem obfitości zbiorów bawelny zajmuje obecnie pierwsze miejsce w świecie, że uprawia więcej bawelny niż czołowi producenci tego cennego surowca — Pakistan, Indie oraz Egipt wzięte razem, że gdy przeciętna urodzajność bawelny z jednego ha w Egipcie wynosi 11,5 q w USA — 8,3 q, w Indiach — 3,4 q — w Kraju Rad sięga ona średnio 21 q z ha (nie mówiąc o tym, że w Tadżykistanie nieraz do dochodzi do 40 q z ha, a w niedalekiej przyszłości wyniesie i 65 q z ha).

## WSPÓLNYM WYSIŁKIEM

Droga do tych sukcesów oczywiście nie była usłana różami. Państwo nosiło ogromną pomoc produkcji bawelny, która stała się jedną z podstawowych gałęzi rolnictwa. Kolchoźnicy kładli szczególny nacisk na terminowe

przeprowadzanie wszystkich koniecznych robót rolnych, na przyswajanie najnowszych osiągnięć naukowców i praktyków oraz nieustanne podnoszenie wydajności pracy. Robotnicy w fabrykach pracowali nad szybkim zwiększeniem parku maszynowego dla mechanizacji ciężkiej pracy plantatorów bawelny, tak że obecnie zasadnicze procesy uprawy tej cennej rośliny technicznie zostały w całości zmechanizowane. Uczni, w oparciu o doświadczenia przodujących kolchoźników, hodowali coraz to nowe, doskonalsze odmiany bawelny.

Wspólny wysiłek przyniósł takie rezultaty, że już w pierwszej powojennej pięcioletniej produkcji bawelny zwiększyła się o 90 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. W nowej pięcioletniej zaś przewidywany jest dalszy wzrost produkcji bawelny o 55 — 65 proc.

## WĘDRÓWKA NA PÓŁNOC

Wielkie budowle komunizmu otwierają nowe perspektywy dla dalszego zwiększe-

nia plantacji bawelny. U ujścia Amu-Darii, na nizinie przykaspjskiej, wzdłuż Dniepru i Donu, na terenach Powołża zakwitnie bawelna.

Mogą nasunąć się wątpliwości, czy na wymienionych ziemiach klimat będzie odpowiedni dla wymaganiom delikatnej bawelny.

W Azji Środkowej, gdzie ilość bezmroźnych dni w roku wynosi 215 — 225, nigdy nie dojrzewały wszystkie torebki nawet najlepszych odmian bawelny. Jak więc na przykład hodować tę roślinę w obwodzie stalingradzkim, czy rostowskim, gdzie bezmroźnych dni jest rocznie 160 — 180?

Zdradźmy najpierw tę tajemnicę, że bawelna pięknie już rozkwita na Ukrainie, w strefie kanału Wołga — Don, w stepach Salskich. Są to w skali światowej najdalej na północ wysunięte strefy uprawy tej rośliny. Zawędrowała ona tam dzięki pracy wybitnych selekcjonistów.

Już kilka lat temu laureat Nagrody Stalinowskiej, L. Rumszewicz, wyhodował od-

mianę bawelny „108F”. Pulpilka jego dojrzewała o 8 — 10 dni wcześniej niż inne odmiany. Tak został uczyniony pierwszy krok na drodze skrócenia czasu dojrzewania bawelny. Później dzieło Rumszewicza kontynuowali i inni, aż wyhodowali taką odmianę, która doskonale się aklimatyzuje w stosunkowo surowych warunkach klimatycznych.

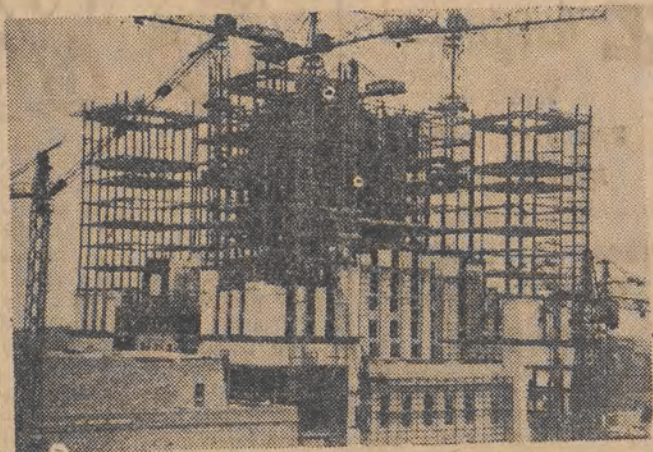
## KOLOROWA BAWELNA

Nad brzegiem cichego Murgabu w Turkmenii mieszka selekcjonista Iwan Maksimienko. Miłośnik swojej pracy zauważył, że wśród dziesiątków tysięcy torebek bawelny zdarzają się pojedyncze torebki, głównie międzyodmianowe hybrydy, w których przy białym włóknie daje się zauważyć zielony puszek. Było to przed dziesięciu laty. Odtąd Maksimienko zajął się problemem hodowania kolorowej bawelny. Naprzód poświęcił się żmudnemu poszukiwaniu kilku torebek zawierających zielony puszek. Pierwsze kilkadziesiąt nasion dla swych doświadczeń wysuszył z czterech torebek. Zasiał te nasiona i dobiegając coraz nowe torebki, w których zmiana zabarwienia stawała się intensywniejsza, Maksimienko otrzymał w końcu nasiona bawelny o włóknie jaskrawo zielonym, ciemnozielonym i jasnozielonym. Następnie przystąpił do krzyżowania bawelny o zielonym pusku z bawelną o żółtym pusku. I tak postępując krok za krokiem, wyhodował dwanaście gatunków bawelny różnych kolorów i odcieni — kremowa, błękitna, różowa, żółta itd. Obecnie pracuje nad sześciu nowymi kolorami. Tkanina wyprodukowana z kolorowej bawelny nie płowieje, podobnie jak nie płowieją na słońcu kwiaty, po każdym praniu kolor jej jakby się odświeżał. Jest ona dziesięciokrotnie mocniejsza od tkaniny ze zwykłej, białej bawelny. Tłumaczy się to tym, że w kolorowych odmianach wyższa jest zawartość wosku.

Niedługo z pól doświadczalnych kolorowa bawelna powędruje na pola kolchozów i sowchozów. Dla ludzi radzieckich nie ma trudności nie do przezwyciężenia.

F. Ch.

## Rośnie Pałac Kultury i Nauki



Budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, wspólnego dzieła Związku Radzieckiego dla narodu polskiego postępuje szybko naprzód.

Na zdjęciu: Fragment budowy Pałacu Kultury i Nauki.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

## Hypnotyzer, medium i business

Mieszkańcy Ottawy, którzy w poniedziałek 22 czerwca przechodzili przez Rideau Street, jedną z głównych ulic stolicy Kanady, ujrzeli niezwykle widowisko. W witrynie sklepu „Joe Fuller” na nowiutkim łóżku spała młoda kobieta. Zresztą kobieta ta nie spała zwykłym snem. Normalny sen nie jest możliwy przy temperaturze 30 stopni Celsjusza (w cieniu!), a tym bardziej, jeśli witryna sklepu wychodzi na południową stronę ulicy.

Młoda kobietę zahypnotyzował pewien „doktor” — Robert Morton. Po uśpieniu umieszczono ją w witrynie sklepu „Joe Fuller”. Dzieciwiec godzin — od godziny 10 min. 30 rano do godziny 7 min. 30 wieczorem leżała ona w śnie hipnotycznym pod palącymi promieniami czerwonego słońca. Wieczorem uśpioną kobietę przewieziono do teatru „Globe”, gdzie na oczach publiczności obudzili ją także Robert Morton.

Komu potrzebne było to ohydne widowisko? Odpowiedź jest bardzo prosta.

Właściciel sklepu „Joe Fuller” chciał ściągnąć jak najwięcej klientów. W tym celu urządzono „żywą reklamę”. Co się zaś tyczy ofiary reklamy — młodej mieszkanki Ottawy — to gazety kanadyjskie nawet nie podają jej nazwiska. Po co? Czyż trudno znaleźć w dzisiejszej Kanadzie kobiety i mężczyzn, którzy przyjęliby każde, nawet najbardziej poniżające i szkodliwe dla zdrowia zajęcie, aby tylko zarobić na życie!

O całej tej historii dowiedzieliśmy się z kanadyjskich dzienników burżuazyjnych. Najwięcej miejsca poświęciła jej gazeta „Citizen”. Zachęcając się z zachwytem, gazeta opisuje ten wypadek jako „szczyt sztuki reklamowej”, a szarlatańską Mortoną nazywa „największym hipnotyzerem świata”.

Wszystko to świadczy raz jeszcze, że dla businessmenów nie istnieją żadne hamulce w pogoni za zyskiem. Cóż znaczy dla nich człowiek, cóż znaczy dla nich godność ludzka? Przecież najważniejsza rzecz — to business!

## Migawki pozjazdowe

# Wasze osiągnięcia i zwycięstwa pomogą nam w walce o wyzwolenie Włoch

Sekretarz Zarządu Głównego Związku Włóknarzy Włoch — Maggioni — mówiąc o walce włoskiego o wyzwolenie narodu spod ucisku rodzimych i obcych kapitalistów, o walce z amerykańskimi okupantami wspominał m. in. o oszczerczej wystawie, zorganizowanej w okresie przedwyborczym przez rząd de Gasperi w Rzymie.

osiągnięcia i zwycięstwa są dla mnie i dla moich towarzyszy zachętą do wzmocnienia walki o wyzwolenie i odrodzenie Włoch.

## BIUROKRATYCZNE KWIATKI

Pokażny „bukiet biurokratycznych kwiatków” na IV Krajowym Zjeździe „złożył” Bolesław Łysiak — przewodniczący zarządu okręgu Luban. Pokazał on między innymi wzory kart „mój plan” pozyskując od formatu blisko 1 m x 1 m, a kończąc na zwykłym zeszycie, w którym ostatnie dane produkcyjne — i jedyne — pochodziły z 2 lutego br.

Karta „mój plan” jest przede wszystkim dla robotników i musi być dla nich zrozumiała. Tego rodzaju karty, jakie pokazywał zebrany na zjeździe B. Łysiak, swych zadań — mobilizacji do pełnej realizacji i przekraczania planów — nie spełniają.

Na jednej z kart „mój plan” napisano tkaczce — wyrabiającej ponad 7 tys. watków na godzinę — plan państwowy około 4 tys. watków. Jest to dowód, że administracja i związkowcy w niektórych zakładach nie analizują wykonawstwa planów, a do długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego podchodzą mechanicznie.

(wt)

## Prace i osiągnięcia łódzkiego ośrodka naukowego (XII)

# Ideologia klasy, która w Polsce zesza z widowni

W ramach badań zorganizowanych przez prof. Serejskiego nad historią historiografii polskiej (dzieje rozwoju nauki historii), a prowadzonych już obecnie przez kilkunastoosobowy zespół, rozpracowywane są poglądy i koncepcje naszych historyków o kręsu kapitalizmu i imperializmu.

## SOJUSZ WYZYSKIWCY

Okres Królestwa Kongresowego (1815 — 1830) jest w naszej historii okresem szybkiego narastania układu kapitalistycznego w Polsce.

Chłop jest nadal pańszczyźniany, a feudalne stosunki ranoją niepodzielnie na wsł. Lecz równocześnie rozwija się przemysł, powstają domy handlowo-towarowe, mnoży się ilość banków.

W tym okresie przełomu stosunków gospodarczych w Polsce szereg feudałów zaczyna „parać się” przemysłem i handlem, widząc, że przynosi to niewspółmiernie większe zyski od gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej.

Minister skarbu, książę Drucki-Lubecki, rodowizna hrabiów Łubieńskich, Walewscy i Platerowie nie przestając być obszarnikami łączą się z nami interesów handlowych z bo-

gata burżuazją i tworzą wspólnie nową oligarchię finansową.

Ten proces zrastania się obszarnictwa z burżuazją wzmocnił się w okresie po powstaniu listopadowym i będzie przebiegał wśród oporu i walki wewnętrznoklasowej wśród feudałów, ale ostatecznie zwyciężył tryumf po 1864 roku, kiedy to feudalne stosunki zostaną ostatecznie zlikwidowane wskutek uwłaszczenia. Wówczas hasło „bogaćmy się” połączy i zespoli w całość tzw. pozytywistów z obozu obszarniczego i pozytywistów spośród burżuazji handlowej, przemysłowej czy też finansowej.

## KIM BYŁ HOFFMAN?

Urodzony w 1798 roku, po ukończeniu studiów uniwersyteckich w Warszawie rozpoczął karierę urzędniczą.

Zasugerowany szybkim rozwojem przemysłu w Królestwie Kongresowym, staje się entuzjastą ustroju kapitalistycznego. Widzi w nim (w ówczesnej sytuacji) czynnik postępu w stosunku do panującego wciąż w Polsce feudalizmu.

W okresie powstania listopadowego związany jest z księciem Adamem Czartoryskim, piastującym godność prezesa Rządu Narodowego.

W lipcu 1831 roku udaje się w misji dyplomatycznej do Niemiec. Po upadku powstania pozostaje na emigracji i tam rozwija ożywioną działalność publicystyczną i naukową jako historyk.

Pisze szereg prac z zakresu historii prawa i historii politycznej, jak np. „Historia reform politycznych

w dawnej Polsce”, „Historia upadku domu Sobieskich”, czy „Obraz rządu i prawodawstwa dawnej Polski”.

## IDEOLOG BURŻUAZJI

Współcześni uważali Hoffmana za stronnika obozu konserwatywnego, na czele którego stał książę Adam Czartoryski. Obóz ten uparcie bronił zasady uprzywilejowania obszarnictwa na niekorzyść burżuazji. Pogląd niestuszny.

Hoffman kształtuje swe poglądy na wzorach zachodnich. Propaguje sojusz obszarnictwa i burżuazji. Według niego w imię obrony wspólnych interesów konieczny jest kompromis. Burżuazja winna zaniechać zwalczania arystokracji, a ta ostatnia wyzbyć się nieaktualnych już przesądów feudalnych, wynikających z tradycji rdzowej.

Hoffman surowo ocenia rządy szlachty, piętnuje anarchię warcholstwo i zdradę magnatów. Przyczyną upadku państwa szlacheckiego widzi w braku silnego mieszczaństwa i cen traktnej władzy państwowej, która by znalazła w mieszczaństwie oparcie i poparcie.

Kościół uważa za instytucję polityczną. Potępia działalność jezuitów i nietolerancję religijną. Chce, by kościół był nie państwem w państwie, ale instytucją pozostającą na usługach polityki państwowej.

Działalność Hoffmana tak ocenił autor jego biografii prof. Serejski. „Był on zwyczajnym ideologiem, który wyrosł i rozwinął się dopiero w warunkach całkowitego zwycięstwa

ustroju kapitalistycznego, opartego w Polsce na sojuszu szlachty z burżuazją... propagował on ustroj oparty na zrównaniu prawnych obywateli, na nowych stosunkach burżuazyjno-kapitalistycznych”.

Hoffman zwalczał pozostałości feudalne żywe jeszcze w polskiej myśli i polskim życiu społecznym w latach 1850 — 1870. Równocześnie jednak przygotowywał grunt, na którym wyrosłoby trójjakożalizm wobec zaborców, u których będzie szukała burżuazja zrosnięta z obszarnictwem obrony przed zagrażającym jej interesom ruchem robotniczym.

Badając układ kapitalistyczny w warunkach państw zachodnich Hoffman trafnie przewidział rozwój stosunków gospodarczych i społecznych na ziemiach polskich. Głosił więc ideologię tych, którzy mieli w Kongresówce i w Galicji na fali rozwoju osiągnąć powodzenie na ograniczony tylko czasokres.

Praca prof. Serejskiego pokazuje nam w jaki sposób rozwijała się ideologia burżuazyjna i w jaki sposób nowa „arystokracja pieniądza” starała się z klasowych pozycji ocenić naszą przeszłość narodową i wykorzystać ją dla swych własnych celów.

Burżuazja zesza z widowni naszego życia, została pokonana, a ostatnia praca o Hoffmannie pozwala nam dziś na lepsze zrozumienie tych etapów rozwojowych, które dały ostateczne zwycięstwo masom ludowym i zrodziły ideologię służącą już nie jednej klasie, ale całej ludzkości — zrodziły nieśmiertelną naukę Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Władysław Bortnowski



Delegat włoskich włóknarzy Maggioni

„Miała ta wystawa pokazać m. in., że w Polsce i w krajach demokracji ludowych nie ma wolności. Drodzy koledzy i towarzysze! Będąc w naszym kraju przekonałem się, że istotnie nie ma tu wolności ani miejsca dla zdradców i sprzedawczyków interesów narodowych, dla różnego rodzaju oszustów chcących wyzyskiwać masę pracującą. Dla nich — w przeciwieństwie do sytuacji jaką u nas we Włoszech stworzył de Gasperi — nie ma wolności i nie ma powrotu.



Bolesław Łysiak

I o tym, jak zlikwidowaliście wyzysk, jak we wspaniałym zrywie budujecie coraz szerszą, coraz potężniejszą Polskę — opowiem naszym towarzyszom we Włoszech. Wasze

Marjan Serejski — Studia nad historiografią Polski. Część I. K. B. Hoffmann. Łódzkie Tow. Nauk. 1953 r. str. 136, cena 25 zł.



## Wiadomości z kraju

### Wielkie zainteresowanie mieszkańców Włocławka pracami nad realizacją filmu „Pamiętka z Celulozy”

We Włocławku bawi od dłuższego czasu ekipa Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, która pod kierownictwem reżysera Jerzego Kawalerowicza dokonuje zdjęć do filmu pt. „Pamiętka z Celulozy”, będącego adaptacją powieści Igora Newerlego, wyróżnionej Nagrodą Państwową I stopnia.

W wielu scenach tego filmu obok aktorów zawodowych występują robotnicy fabryk włocławskich, m. in. robotnicy z Zakładów Celulozowo-Papierniczych im. Juliana Marchlewskiego we Włocławku.

Realizacja filmu wzbudza wielkie zainteresowanie mieszkańców robotniczego Włocławka — miasta, w którym rozgrywały się opisane przez Newerlego wypadki.

### Wizyta wybitnego choreografa radzieckiego

W ramach wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej przybył do Warszawy, na zaproszenie Min. Kultury i Sztuki, wybitny choreograf radziecki Aleksy Żukow, artysta Teatru Wielkiego w Moskwie i profesor szkoły baletowej przy tymże teatrze.

Gość radziecki weźmie udział w konferencji szkół choreograficznych. Przewidziane są również spotkania z przedstawicielami polskiej sztuki i szkolnictwa baletowego.

### Polscy naukowcy obradują wśród załogi budowniczych Nowej Huty

Dnia 29 bm. rozpoczęła się w Nowej Hucie, w świetlicy załogi budowniczych kombinatu, sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk. Sesja poświęcona jest aktualnym zagadnieniom związanym z budową Nowej Huty. W pracach sesji uczestniczą wybitni naukowcy, specjaliści z dziedziny budownictwa i inżynierii lądowej, pracownicy instytutów naukowo-badawczych, profesorowie wyższych uczelni technicznych oraz budowniczy Nowej Huty — inżynierowie, technicy i majstrowie z generalnym dyrektorem budowy inż. M. Rojowskiem oraz naczelnym dyrektorem Nowej Huty inż. J. Aniołą na czele.

## Odpowiedzi REDAKCJI

Stała Czytelniczka S. D. — Prosimy o podanie nazwiska i adresu.

Mieszkańcy ul. Włoczańskiej nr 224. — Jak nam wyjaśniła Prezydium Rady Narodowej, o gród przy ul. Włoczańskiej 220, do którego wejście jest również z tejże posesji, jest użytkowany przez wszystkich zamieszkałych tam lokatorów i utrzymany w należytym porządku. Nie stwierdzono również by dozorcy z sąsiedztwa przedstawieli kogoś do miłoty domowego z ul. Włoczańskiej 224, stwierdzając jednocześnie, że komitet ten nie rości żadnych pretensji do ogrodu posesji Włoczańska 220.

# POD ZNAKIEM ratunkowych kot

Mężczyźni nie lubią przyznawać się do braku kwalifikacji pływackich. Tak już jest i można darować chyba tę próżność. Tysiące różnych przyczyn wynajdują oni nad brzegami morza, porośniętych trzciną jezior, pędzących pułapek stawów, zadrzawych rzek i bezpiecznych basenów, byle tylko nie skompromitować się w oczach najbliższego otoczenia, byle jak najdłużej utrzymać mit rasowego pływaka, choć posiada się małe pojęcie o ruchach, które ułatwiają człowiekowi utrzymanie się na powierzchni wody. Czasami jednak taka próżność może doprowadzić do tragicznych rezultatów.

Nie tak dawno ratownik na basenie przy ul. Kilińskie go bardzo uważnie śledzący ruch na wodzie, zwrócił uwagę na jednego z kąpielących się.



— No, niech tatuś idzie za mną!... Tam jest głębiej.  
— Syneczku, nie można, bo tatuś nie umie pływać.  
— Taki duży i pływać nie umie...  
— A cóż miałem robić, kiedy zimą nie mogłem dostać się na kryty basen MDK?  
— A co tatuś robił latem?  
— Od lat czekam na instruktora...

### Odczyt o produkcji żeliwa sferoidalnego

Dziś, o godz. 19, w lokalu NOT, przy ul. Piotrkowskiej 102 inż. Alojzy Jankowski wygłosi odczyt pt. „Produkcja żeliwa sferoidalnego przy pomocy stopu krzemu z magnezem”.

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi posiada w chwili obecnej dwa wydziały: włókienniczy oraz architektury wnętrz, a specjalizuje się w kształceniu kadr projektantów — plastyków mających dostarczać wzorów dla masowej, ale artystycznej produkcji przemysłowej. Wydawałoby się, że działalność tego typu powinna znajdować najszerzy oddźwięk w naszym mieście, że przynajmniej między przemysłem a uczelnią powinien istnieć stały kontakt, nieustanna wymiana poglądów i doświadczeń. Niestety kontakt nie jest do stateczny. Być może winę częściowo trzeba przypisać szkole. Jak jednak ocenić fakt, że na otwarcie wystawy przedstawiającej całorocznego wysiłek studentów mimo rozesłanych zaproszeń nie przybył ani jeden przedstawiciel przemysłu czy dystrybucji?

A wystawa otwarta w budynku szkoły przy ul. Naru-

I długo nie namyślając się wskoczył do basenu.

Wyciągnął chłopaka za włosy. Istotnie, wprawne oko ratownika nie pomyliło się. Chłopak tonął. Nie wołał jednak o ratunek. Ciągle jeszcze miał nadzieję, że jakoś dopłynie i nie chciał „skompro-



Rok 1983. Oto ostatni umiejający pływać mieszkaniec Łodzi.

mitować się” wołaniem o ratunek. Przez fałszywie pojętą ambicję omal nie poszedł na dno.

Ale w związku z tym wypadkiem nasuwa się i inne pytanie: dlaczego ten dwunastoletni młodzieniec nie nauczył się dotąd pływać? Dlaczego wielu innych w jego wieku również nie umie poruszać się w wodzie? Czy to takie trudne? Czy wymaga to paroletniej intensywnej pracy?

Sztukę pływania można pojąć w ciągu jednego miesiąca, tylko warunek — pod kierunkiem wykwalifikowanego instruktora.

W Łodzi posiadamy dwóch państwowych trenerów i 17 instruktorów II i III klasy. Szczególnie ci ostatni bardzo chętnie podjęliby się szkolenia młodzieży.

Niestety, w okresie letniej praca szkoleniowa nie jest prawie prowadzona. Zrzeszenia sportowe nie zdradziły dotąd ochoty do zainteresowania się tą akcją. Nawet wyczołownicy nie mogą rozpocząć normalnych treningów na wydziałowym im basenie przy Al. Unii, ponieważ nie zostały do tego podpisane umowy między administratorem a reprezentantami niektórych zrzeszeń. Podobna sytuacja jest i na basenie Zrzeszenia Unii przy ul. Andrzejka. Tam trenują jedynie zawodniczki i zawodnicy tego zrzeszenia. Słowem — wybrani! Czyżby dla innych osób, nawet niezrzeszonych nie było tam miejsca?

Jak więc widzimy, nie wszyscy nawet członkowie zrzeszeń sportowych mają możliwości podnoszenia swych kwalifikacji pływackich. Wspominamy na marginesie. Chodzi nam bowiem w tym artykule o kogo innego — o te dziesiątki tysięcy łodzian niezrzeszonych w organizacjach sportowych. Przecież i oni mają prawo oczekiwać, iż ktoś przyjdzie

im z pomocą, że ktoś po prostu pomyśli o zorganizowaniu latem na wszystkich basenach odkrytych (nie mamy ich za dużo) — nauki pływania.

Już tak tradycyjnie przyjęło się w Łodzi, że nauka pływania w naszym mieście odbywa się wyłącznie w okresie zimowym. Wówczas na zebraniach toczą się zacięte boje o miejsce na basenie dla tych lub innych organizacji sportowych. Wówczas redakcje wszystkich pism łódzkich zasypywane są listami, w których działacze skarżą się, iż rzuca się im kłody pod nogi. Od rana do nocy kipi więc życiem woda w basenie krytym MDK.

Kiedy natomiast następują dni słoneczne i ciepłe, kiedy coraz więcej młodzieży i starszych zdradza ochotę do kąpielni, akcja szkoleniowa słabnie. I to na wszystkich pływalniach — z jeziorami w Rudzie Pabianickiej.

Młodzież uczy się więc pływać na własną rękę. Nikt nie udziela jej wskazówek, rzadko kto ją kontroluje i mało jest takich pośród działaczy sportowych, którzy się nią opiekują.

Lato jest najwładziejniejszym okresem do działania. Wystarczy tuż przed zachodem słońca (w godzinach zmniejszonego ruchu) zorganizować ekipy trenerskie na łódzkich basenach, a z całą pewnością delegowani do tej akcji trenerzy nie będą skarżyć się na brak roboty. Tylko o tym musi ktoś pomyśleć.



Tylko ta żaba może nam zademonstrować, jakie ruchy należy wykonywać, aby utrzymać się na powierzchni wody. Nikt inny nie zajmuje się tym na łódzkich basenach kąpielowych.

Ktoś powinien wreszcie wypłoszyć zza biurkę działaczy i trenerów pływackich poszczególne zrzeszenia sportowych, bo grozi im również duże niebezpieczeństwo: — Mogą utonąć w stertach różnych sprawozdań, protokołów i innych papierów.

W. LACHOWICZ

## Wystawa która powinna zainteresować mieszkańców włókienniczego miasta

Asortyment tkactwa jest bardzo bogaty — reprezentacyjne tkaniny z pracowni prof. Kintopfa, tanie, a estetyczne dekoracyjne druki na tkaninie uczniów prof. Stieberowej, prześliczne wzory na jedwab i bawełnę wykonane pod kierunkiem prof. Tyszkiewiczowej, prace z kłodu ubioru prof. Piotrowskiej.

Wydział architektury nie pozostaje w tyle. Mają się czym pochwalić pracownice prof. prof. Derkowskiego, Mania, Bojkowa i Kucharzkiego — projektowanie wnętrz, sprzętarnstwo oraz architektura okolicznościowa. Równie wysoki poziom i spora ilość naprawdę dobrych prac można zobaczyć w pracowniach rysunku i ma-

## Rzemiosło idzie śladami Saja

### Zamiast 95 — 99 procent pierwszego gatunku dają spółdzielcy z Pabianic

Drugą z kolei spółdzielnią pracy, która odpowiedziała na apel redakcji Dziennika Łódzkiego o podejmowaniu zobowiązań bezbrakowej produkcji przez rzemiosło społeczne, po zebraniach „Sławy” — była Spółdz. Pracy im. St. Pietrasiaka w Pabianicach.

Oto kilka danych o wynikach przeszło miesięcznej bezbrakowej pracy stolarzy z Pabianic. Przed podpisaniem zobowiązania produkowano 95 proc. wyrobów I gatunku oraz 5 proc. II. Od dnia 20 maja tj. od chwili podpisania zobowiązania, produkcja I gatunku osiągnęła 99 proc., II 1 proc. Braki zniknęły bezpowrotnie z produkcji stolarzy pabianickich.

Szczególnie wyróżniają się dobrą jakością produkcji, przy jednoczesnym wykonywaniu i przekraczaniu planu,

Józef Wólkiewicz — stolarni brygadziście oraz stolarze: Leopold Stawicki, Jan Chęciński, Władysław Musiał, Mieczysław Gamoń i inni.

Na salach produkcyjnych wywieszono transparenty z hasłami: „Nasza brygada podjęła zobowiązanie montera Saja — ja nie wypuszczę bra ku” — „W imię honoru klasy robotniczej produkujemy tylko dobrze”.

## Sprawami remontów domów zajmie się Rada Narodowa m. Łodzi na VIII sesji

W czwartek 2 lipca br., o godz. 16, w sali Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Włoczańskiej 5 odbędzie się VIII sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Tematem obrad będzie m. in. sprawozdanie Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Robót Specjalnych z przebiegu wykonawstwa remontów kapitałnych i bieżących budynków mieszkalnych oraz z przygotowań do remontu szkół i przedszkoli. Ważnym punktem obrad będzie zatwierdzenie instrukcji dla działających rad narodowych w sprawie organizacji i działalności komitetów blokowych.

## Do uregulowania wszystkich spraw związanych z sytuacją prawną dzieci z Domów Dziecka zobowiązali się adwokaci łódzcy

Cenne zobowiązania na część 9 rocznicy Wyzwolenia i pierwszej rocznicy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęła adwokatura miasta Łodzi.

Adwokaci łódzcy zrzeszeni w 11 zespołach adwokackich, postanowili przeprowadzić w instancjach sądowych i administracyjnych wszelkie sprawy, mające na celu uregulowanie sytuacji prawnej dzieci, przebywających w Domach Dziecka na terenie Łodzi.

Ponadto adwokaci łódzcy będą nadal kontynuować i pogłębiać bezpłatne pośrednictwo prawne dla ludzi pracy w łódzkich zakładach pracy.

Do podejmowania podobnych zobowiązań zespoły adwokackie w Łodzi postanowiły wezwać za pośrednictwem Łódzkiej Rady Adwokackiej wszystkie zespoły adwokackie na terenie całego kraju.

## Zmiana godzin otwarcia wystawy poświęconej pamięci F. Dzierżyńskiego

Od dnia 1 lipca 1953 r. wystawa poświęcona pamięci F. Dzierżyńskiego w Łodzi ul. Piotrkowska 232, tel. 24641, będzie otwarta w godzinach od 11 do 19 z wyjątkiem sobót.

## Książki w łódzkich parkach

„Wczasowiczów niedzielnych” wypoczywających w parkach, czeka w okresie lata miła niespodzianka. Biblioteczki miejskie, realizując postulat szerokiego upowszechniania książki i z myślą o uprzyjemnieniu niedzielnego wypoczynku światła pracy — organizują w parkach łódzkich bezpłatne wypożyczanie książek i czasopism. Stoiska bibliotek miejskich zorganizowane będą w następujących parkach: Julianów, Ludowy (na Zdrowiu), Poniatowskiego, Źródlińska, 19 Stycznia (Heleńów), 1 Maja (Ruda Pabianicka) oraz park na Stokach. W punktach tych, w każdą pogodną niedzielę po południu (od 15 do 19), można będzie, po złożeniu legitymacji związkowej lub służbowej, otrzymać ciekawą książkę beletrystyczną, społeczną czy popularno-naukową, lub czasopismo. Projektowane jest także głośne czytanie baśni i opowiadań dla dzieci. Przy stoiskach otrzymać będzie można również deklaracje, umożliwiające stałe korzystanie z wypożyczalni miejskich oraz druczki, informujące o adresach i działalności tych wypożyczalni.

Ponadto prowadzona będzie akcja letnia w łódzkich spółdzielniach produkcyjnych w Rogach, Olechowie i Józefowie oraz w Retkini, gdzie w lokalu Samopomocy Chłopskiej otwarto punkt biblioteczny.

Tak pomyślana akcja letnia: wypożyczanie książek w parkach i wyjazdy z książką i z żywym słowem do miejscowości podlódzkich — stanowi przedmiot zobowiązań lipcowych pracowniczych bibliotek miejskich, którzy tą drogą wzywają do współdziałania i naśladowania kolegów z bibliotek społecznych, podległych ORZZ, z bibliotek ZMP oraz z bibliotek szkół wyższych na terenie miasta.

H. A.



## Wystawa dzieł Mikolasa Alesa

Dziś o godz. 18 w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarta zostanie wystawa dzieł klasyka malarstwa czeskiego, Mikolasa Alesa.

Mikolas Ales — niemał rówieśnik wielkiego pisarza A. Jiraska, poety J. Vrchlickego, rzeźbiarza J. V. Myslibeka oraz T. G. Massaryka — był jednym z wybitnych przedstawieli tej generacji, której przypadło w udziale dokonanie w Czechach, w drugiej połowie ubiegłego stulecia, wielkiego dzieła odrodzenia narodowego.

Wielkiemu malarzowi oraz jego dziełom wystawionym w Łodzi poświęcimy specjalny artykuł.

## Na marginesie zgrupowania spółdzielni inwalidów

# Ludzie niegdyś odsunięci

### od życia i pracy dziś stali się w pełni użytecznymi członkami społeczeństwa

Jednym z najważniejszych zadań jakie ma do spełnienia Centralna Spółdzielnia Inwalidów, jest produktywizacja inwalidów i ciężko poszkodowanych. Produktywizacja nie polega jedynie na wprowadzeniu inwalidy do czynnego udziału w procesach gospodarczych, produktywizacja inwalidów to troska rządu o los i warunki poszkodowanych, troska o człowieka nie ze swej winy upośledzonego fizycznie.

Onegdaj odbyło się w Łodzi ogólnopolskie zgrupowanie inwalidów naszego miasta, na którym referat sprawozdawczy wygłosił dyrektor Rosiński.

Ze sprawozdania wynika, że w Łodzi istnieje 118 inwalidów, którzy nie mogą znaleźć pracy. Do nich należą: 78 inwalidów, którzy nie mogą znaleźć pracy, 40 inwalidów, którzy nie mogą znaleźć pracy, 10 inwalidów, którzy nie mogą znaleźć pracy.

sunku do r. 1952, zaś ciężko poszkodowanych o 86 proc. Najwyższy procent ciężko poszkodowanych zatrudniają spółdzielnie niewidomych „Pracownik” oraz spółdzielnia „Przyjaźń” — 71,7 proc. Poprawiła się znacznie działalność komisji lekarskich, określających procent utraty zdrowia u inwalidów.

Oddział łódzki idąc za wskazówkami centrali duży nacisk położył na rozwój placówek „sieci handlu detalicznego. Ilość tych placówek w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 118 proc. Dużym powodzeniem cieszy się handel uliczny, który jak wykazała praktyka jest najlepszą formą produktywizacji inwalidów. Potwierdzają to fakty, bowiem spółdzielnia „Kiosk” osiągnęła najwyższy procent zatrudnienia inwalidów ciężko poszkodowanych w stosunku do ogółu pracowników.

Do poważniejszych niedociągnięć należy przede wszystkim jednostronny rozwój produkcji i zasklepienie się w branżach włókienniczej. Ważnym czynnikiem w pracy spółdzielni są rady nadzorcze, które jednak nie zawsze spełniają swe zadania. I tak w spółdzielni „Kiosk” i pończoszarni BWR zaniedbano szkolenie zawodowe, zaś szkolenie przywzrostowe było zupełnie niezorganizowane.

Spółdzielnie inwalidzkie walczą również o jakość produkcji. W branżach włókienniczej, odzieżowej i skórzanej produkowano mimo trudności surowcowych ponad 95 proc. I gat. towarów.

W dyskusji nad referatem zabierało głos wielu mówców. M. in. przedstawiciel spółdzielni BWR stwierdził, że przyczyną złej jakości towarów w ich spółdzielni w du-

żym stopniu jest chałupnicza forma produkcji. Proponuje wyodrębienie chałupnictwa. Przedstawiciel spółdz. „Rudzińska” mówił o nieodpowiednim zatrudnianiu pracowników, co powoduje zaniedbanie w działach socjalnym i kulturalnym. Przedstawiciel Zakładów Hiberna skarżył się na złe planowanie oddziału łódzkiego. Okazuje się bowiem, że plany przysyłane są do tej spółdzielni już w trakcie realizacji, co bardzo utrudnia produkcję.

Na zakończenie narad przedstawiciele spółdzielni inwalidzkiej uchwalili wytyczne dla swej działalności gospodarczej, administracyjnej i finansowej w bież. roku, postanawiając: rozszerzenie branż produkcyjnych, wprowadzenie nowych asortymentów towarów, rozwijanie sieci kiosków i sklepów, wreszcie w trosce o człowieka, o podniesienie na wyższy poziom jego warunków bytowych, rozbudowywać nadal urządzenia socjalne, przystosowując je do potrzeb inwalidów.

## Wczoraj na rynku...

Na wsi trwają intensywne przygotowania do żniw. Chcieliśmy się przekonać jak w tym okresie gospodarze indywidualni zaopatrują miasto w produkty rolne i dlatego udaliśmy się na jeden z rynków łódzkich, gdzie w dniu wczorajszym panował ożywiony ruch.

Zwracał uwagę duży wybór owoców oraz warzyw. Okoliczni chłopcy dowieźli do Łodzi w dniu wczorajszym truskawki, czereśnie, wiśnie i poziomki. Cena truskawek zależnie od gatunku kształtowała się w granicach od 2,50 do 3 zł za kg.

W dużym wyborze był także nabiał. A więc jaja, ser i śmietana.

Ze względu na upały mniejszą podaż zanotowano w mięsie. Można było nabywać jedynie wołowinę w cenie 22 zł za kilogram. Na rynku łódzkim były wczoraj z drobiu jedynie kurczaki. Cena ich w zależności od wielkości wahała się w granicach od 20 do 35 złotych za sztukę.

SRODA  
**1**  
LIPIEC  
DZIS Haliny, Mariana  
JUTRO Urbana  
WAŻNE TELEFONY  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 253-60  
Miejski Ośr. Infor. 159-15

**DYZUR APTEK**  
Apteki: nr 2 (Piotrkowska 95), nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 28 (Zgierska 63), nr 51 (Pl. Wolności 91), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23).  
AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.  
DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY  
Od godz. 8 do 20 szpital im. M. Curie-Skłodowskiej

## CO?gdzie?KIEDY?

dowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8 szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34

**TEATR**  
NOWY (Więckowskiego 15) nieczynny z powodu urlopow  
PÓWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Dozwycie”  
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) godz. 19 „Sprawa rodzinna” — ostat. dni  
MAŁY (Traugutta nr 1) nieczynny  
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) nieczynny  
**KINA**  
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ruszyły wzgórza” g. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14  
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych i kult.-os.

„Starek pułapka”, „Nieznani sprzymierzeńcy” g. 18, 20 dozw. od lat 12  
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Było to w maju” — dod. „Alger walczy”, g. 18.30 dozw. od lat 12  
SWIT (Bałucki Rynek 1) „Czarodziej Glinka” dod. „Konkurs im. Wieniawskiego” g. 18, 20 dozw. od lat 7  
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu.  
TATRY (Stenkiwicza 40) „Dwa żołnierze” dod. „Na wielkiej budowie” g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12  
WISLA (Przejazd nr 1) „Siubujemy” dod. „Mi straszna bokserka w Europie” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7  
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Pomysłowy sprzedawca” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14  
WOLNOSC (Napiórkowskiego 16) „Pomysłowy sprzedawca” g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 14  
ZACHĘTA (Zgierska 28) „A po sobocie jest nie dzieła” dod. „Droga racjonalizatora” g. 18, 20 dozw. od lat 16

## Ogłoszenie o zmianie nazwiska

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podaje, że niżej wymienieni uzyskali zezwolenie na zmianę nazwiska:

Ob. Stempień Piotr zam. w Leonowie, pow. Piotrków na nazwisko „Janik” decyzja z dn. 15. XI. 52 r. Nr. Sa. II-63-43-52

Ob. Płachciński Józef zam. we wsi Wrzesiny, pow. Łask na nazwisko „Kozłowski” dec. z dn. 10. XII. 52 r. Nr. Sa. II-63-68-52

Ob. Woznióg Helena-Leokadia zam. w Sieradzu na nazwisko „Woźnicka” decyzja z dn. 30. XII. 52 r. Nr. Sa. II-63-75-52

Ob. Woznióg Marian zam. we wsi Białocin, pow. Piotrków na nazwisko „Jaworski” decyzja z dn. 10. XII. 52 r. Nr. Sa. II-63-42-52

Ob. Nierychły Tadeusz-Maksym, zam. w Osja kowie, pow. Wieluń na nazwisko „Nordynski” dec. z dn. 30. XII. 52 r. Nr. Sa. II-63-77-52

Ob. Koza Genowefa-Józefa, zam. w Zagórz, pow. Łowicz na nazwisko „Kozarska” dec. z dn. 30. XII. 52 r. Nr. Sa. II-63-60-52

Ob. Weszka Stanisław syn Józefa, zam. w Sieradzu na nazwisko „Wyszka” decyzja z dn. 30. XII. 52 r. Nr. Sa. II-63-63-52

Ob. Weszka Stanisław, syn Stanisława zam. w Sieradzu — na nazwisko „Wyszka” dec. z dn. 30. XII. 52 r. Nr. Sa. II-63-64-52

Ob. Weszka Kazimiera zam. w Sieradzu na nazwisko „Wyszka” decyzja z dn. 30. XII. 52 r. Nr. Sa. II-63-65-52

Ob. Koza Stefan zam. w Łowiczu na nazwisko „Krupiński” decyzja z dnia 16. I. 53 r. Nr. Sa. II-63-89-52

Ob. Strach Genowefa, zam. w Wyborowie, pow. Łowicz na nazwisko „Lewandowska” dec. z dn. 16. I. 53 r. Nr. Sa. II-63-90-52

Ob. Mania Ireneusz-Antoni, zam. w Piotrkowie na nazwisko „Manicki” dec. z dn. 23. I. 53 r. Nr. Sa. II-63-27-52

Ob. Woznióg Stanisława zam. w Sieradzu na nazwisko „Woźnicka” decyzja z dn. 23. III. 53 r. Nr. Sa. II-63-92-52

Ob. Strach Franciszek, zam. w Wyborowie pow. Łowicz na nazwisko „Lewandowski” dec. z dn. 9. V. 53 r. Nr. Sa. II-63-94-52

Ob. Strach Józef zam. w Wyborowie, pow. Łowicz na nazwisko „Staniszewski” dec. z dn. 23. III. 53 r. Nr. Sa. II-63-92-52

Ob. Cycek Henryk, zam. obecnie w Ostrowie Wlkp. na nazwisko „Malinowski” dec. z dn. 26. V. 53 r. Nr. Sa. II-63-15-53

Ob. Pluskwa Józef, zam. obecnie Gdańsk-Wrzeszcz na nazwisko „Pluszowski” dec. z dn. 26. V. 53 r. Nr. Sa. II-63-10-53 r.

## Pracownicy poszukiwani

Sprzątaczkę i robotnika gospodarczego zatrudni RSW „Prasa”. Zgłoszenia osobiste z życzysem przyjmuje Referat Kadr Piotrkowska 96. 1798-K

Wykwalifikowanych cuklerników-karmelarzy i pakowaczy cukierków zaangażuje natychmiast Spółdzielnia Inwalidów Zakłady Cuklernicze. Pierwszeństwo mają inwalidzi. Zgłoszenia przyjmuje biuro Spółdzielni Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej 26, w godz. 8—14. 1782-K

## PP „DESA” Kupuje —

Świeczniki wiszące (żyrandole) i ściennne (kinkiety, apliki) z brązu i kryształowe zabytkowe i kopie  
Dywany wschodnie i europejskie, różnych wymiarów.  
Zgłoszenia przyjmuje — sklep ul. Piotrkowska 117, tel. 238-51

## Związek Spółdzielni Spożywców w Warszawie Oddział Okręgowy Łódź-Miasto ul. Piotrkowska 33.

przypomnia, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca we wtorki od godz. 16 do 18. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1785-K

## Ogłoszenia drobne

**SPRZEDAŻ**  
RADIOAPARAT „Mazur” prawie nowy do sprzedania. Wiadomość tel. 114-75 (1784)  
SPRZEDAŻ taksometr — „Argo” duży, Łódź, ul. Wólczańska 141 m. 6a godz. 17—19  
SPRZEDAŻ motocykl 100 cm sześciu, Orla 14 m. 8  
DO sprzedania 2 wózki ręczne (na gumie) masywne. Limanowski-ga nr 123 (8154-G)

**SPRZEDAŻ**  
Zündapp 250 cm sześciu, BSA 500 cm sześciu, ul. Pabianicka 63, wejście od ul. Przyszkoła 1  
SPRZEDAŻ motocykl — „Zündapp” 200 cm sześciu wyremontowany. Wiadomość Gdańska 25 m. 36 Tomaszewska Wanda  
**LOKALE**  
ZAMIENIE duży pokój z kuchnią, gaz, woda, parter — Piotrkowska 82 m. 25 na pokój lub 2 małe z kuchnią i piętro, okolica obłężna

## CENTRALA HANDLOWA FARMACEUTYCZNA „CENTROFARM”

podaje do wiadomości, że znajdują się w sprzedaży w Hurtowniach Terenowych „Centrofarm”

## apteczki pierwszej pomocy

Apteczka przemysłowa typ A1 D-PN-Z-86101 przeznaczona dla zakładów zatrudniających do 50 pracowników  
Apteczka przemysłowa typ B1 D-PN-Z-86101 przeznaczona dla zakładów zatrudniających do 200 pracowników  
Apteczka samochodowa PN-Z-86104 dla samochodów osobowych i ciężarowych  
Apteczka biurowa D-PN-Z-86106 dla instytucji liczących do 200 pracowników  
Torba sanitarna PN-Z-86110 dla obsłużenia 15 osób.

Niezależnie od w. w. typów apteczek, które znajdują się stale na składzie, przyjmujemy zamówienia na następujące typy apteczek znormalizowanych:

apteczka wczasowa	PN-Z-86003
apteczka kolonijna	PN-Z-86109
apteczka dla dziecińców	PN-Z-86108
apteczka drogową	PN-Z-86004

Apteczki mogą być zakupywane w najbliższej aptece społecznej po uprzednim zamówieniu lub bezpośrednio w naszych hurtowniach terenowych.

Przypominamy o obowiązku posiadania przez instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa odpowiedniego typu apteczki.

PRACA	ZGUBY	ZGUBIONO
POTRZEBNA pomoc domowa, Wschodnia 17-1 krawiec (8127-G)	ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr 110054 wydaną przez PRGN Kuznica Grabowska na nazwisko Kiełb Jan zam Bigosy pow. Wieluń	ZGUBIONO legít, szkolną nr 91 na nazwisko Kaba lanka Danuta
NAUKA	ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Musiał Teodora, Stali-na 37. 30	ZGUBIONO kartę mel-dunkową i pokwitowa-nie na złożone dokumen-ty na nazwisko Wnukow-ska Zofia Łódź, Mickie-wicza 21 (8113-G)
MASZYNOPIsANIA — Kur-sy wakacyjne Stowarzy-szenia Stenografów-Ma-szynistek. Zapisy: Sekre-tariat Kilińskiego 50, tel. 278-16, Piotrkowska 83	ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Niedziałkowska Helena zamieszkała w Łodzi ul Wysoka 27 (7999-G)	ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, Gątarek Bar-bara ul. Złotnicza 7
LEKARSKIE	ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr 28049 Wilk Zbigniew, Łódź, Zerom-skiego 75	ZGUBIONO wejściówkę fabryczną oraz legít, służbową, wydane przez ŁZO Gąsiorok Władysław, ul. Demokratycz-na 16 (8116-G)
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne — płciowe (zaburzenia), Piotrkowska 14 czwarta — słołdma (8557-G)	ZGUBIONO legít, Zw. In-walidów nr 66 na nazwi-sko Rybicki Zygmunt	SKRADZIONO legít, Ubez-pieczalni Spół. i Zw. Zaw. Janina Ostńska — Liściasta 212
Dr KUDREWICZ specja-lista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 Piotrkow-ska 106 (85889-G)	SKRADZIONO świadectwo dojrzałości wydane przez II Miejskie Gimnazjum w Łodzi na nazwisko Jerzy Gruca	ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowane na złożone dokumenty na nazwisko Kowalkie-wicz Stanisława, Zgler-ska 23-23
Dr WÓLKOWYSKI specja-lista skórne, weneryczne 4-6 Wschodnia 57	ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nr ew. 1477 na nazwisko Pająk Le-okadia, Andrzeja 60-22	Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i ter-miny ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 11-50/114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14. Cena w prenumeracie pocztowo 5 zł miesięcznie REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE
Dr ROZYCKI specjalista akuszerka, choroby ko-biece, niepłodność, Czwarta — szósta Piotrkow-ska 33 (8553-G)	ZGUBIONO legít, Ubez-p Spół. na nazwisko Łu-czyński Leon, Zarzew-ska 20-16 (8102-G)	ZGUBIONO legít, tramwa-jowa na m-c lipiec, wej-sciówkę fabryczną na nazwisko Błaszczak Bar-bara, Zielona 30-18
Dr MARKIEWICZ specja-lista skórne, weneryczne, Piotrkowska 109-6	ZGUBIONO legít, tramwa-jowa na m-c lipiec, wej-sciówkę fabryczną na nazwisko Błaszczak Bar-bara, Zielona 30-18	<b>ROZNE</b> FOTOGRAFIE nagrobko-we na porcelanie arty-styczne wykonuje „Świą-todruk” Łódź, Piotrkowska 46 (w podwórzu)





# SPORT



Jeszcze jedna porażka piłkarzy pierwszoligowych

## Włóknarz - OWKS (Kraków) 4:1 (4:0)

Wynik meczu towarzyskiego Włóknarza z pierwszoligowym zespołem OWKS z Krakowa niewątpliwie poważnie zaniepokoił graczy Górnik z Bytomia. Piłkarze Bytomia bowiem przyjeżdżają do Łodzi w nadchodzącą niedzielę dla rozegrania ostatniego meczu o mistrzostwo II Ligi w turze wiosennej.

Górnicy będą zapewne ustalać specjalną taktykę gry, gdyż wygrana Włóknarza osiągnięta w osłabionym składzie (bez Kubocza) wskazuje, że z przeciwnikiem trzeba się poważnie liczyć.

### 50 piłkarzy pojedzie do Spaly

Po rozegraniu ostatniego meczu piłkarskiego tury wiosennej o mistrzostwo II ligi zawodnicy Włóknarza udadzą się do Spaly na dwutygodniowy oboz kondycyjny.

Razem z piłkarzami ligowymi do Spaly pojedą juniorzy. Trenerami w Spale będą Król i Radwański.

W sumie do Spaly wybierają się 50 zawodników.

### Trzynastu lekkoatletów Ogniwa wyjedzie na obozy treningowe

Na obozy treningowe z Ogniwa łódzkiego i pabianickiego wyznaczonych zostało 9 zawodników i 4 zawodniczki.

Oto nazwiska zawodników: Puchowski, Dylikowski, Towpik, Lityński, Pilszka, Pawłowski, Szmidt i Cywiński oraz Galer z Pabianic.

Na wyjazd na oboz zakwalifikowały się następujące zawodniczki: Dalkowska, Sawicka, Matusiak i Post.

Obozy odbędą się w Spale, Walczu, Sopotnie i Cieszyźnie.

### Cenne zobowiązania festiwalowe Koła Sportowego „Spójnia” nr 326

Rada Koła Sportowego ZS Spójnia nr 326 w Łodzi przy Zw. Zaw. Pracowników Handlu, dla uczczenia IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, na ogólnym zebraniu w dniu 26 czerwca 1953 r. podjęła następujące zobowiązania:

1) Uporządkować dotychczasową ewidencję członków koła oraz uaktywnić w pracy sportowej i w regulowaniu składki członkowskich wszystkich członków koła.

2) Zebrać po półrocznym remanencie sprzętu sportowego i gospodarczego koła, spisany ze stanu magazynu, zniszczony i zużyty sprzęt, przekazać do Centrali Zbiórki Złomu i Makulatury.

3) Sekcje sportowe: tenisa ziemnego i strzelectwa sportowego, zobowiązują się przeprowadzić po 200 roboczo-godzin przy budowie dalszych dwóch kortów tenisowych oraz przy wstępnej budowie strzelnicy małokalibrowej na terenie Ośrodka Sportowego „Helenów”.

4) Sekcja piłki nożnej postanowiła przyjąć z pomocą sekcji lekkoatletycznej i oczyścić z chwastów i uporządkować 200 metrów bieżni lekkoatletycznej oraz skosić wysoką trawę na terenie boiska piłkarskiego zrzeszenia w Parku Ludowym.

### Ze sportu zagranicznego

W Bukareszcie, w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo świata, Rumunia pokonała Bułgarię 3:1.

Pływak rekord świata na dystansie 800 m stylem dowolnym ustanowił Węgierka — Gyenge, uzyskując czas 10.42,4

Piłkarska reprezentacja Szwecji odniosła zwycięstwo nad Norwegią 3:2

W meczu piłkarskim Dania pokonała Szwajcarię 3:2.

Włóknarz we wczorajszym spotkaniu był drużyną o klasę lepszą od zespołu pierwszoligowego i zwyciężył ostatecznie 4:1. Ale, oczywiście, nie można pisać o zespole Włóknarza w samych superlatywach. Były i słabsze punkty w zespole, jak również momenty załamania. Lecz trzeba oddać sprawiedliwość, że łodzianie przejawiali znacznie więcej inicjatywy, więcej oddali strzałów na bramkę i byli zespołem bardziej bojowym.

Kwalifikując przeciwnika należy stwierdzić, że drużyna OWKS — to zespół dobrze wyszkolony technicznie o dobrej kondycji, ale bez inicjatywy. Gracze Krakowa raczej zawiadli i było widać, że z trudem zdobyli się na uzyskanie honorowej bramki, która padła dopiero w drugiej połowie meczu.

W zespole łódzkim w miejsce Kubocza grał na skrzydle Sopotek. Piłkarzowi temu pozycja skrzydłowego wyraźnie nie odpowiadała i po zmianie stron widzimy go jako środkowego napastnika. Zmiana okazała się korzystna i Sopotek wykazał się pełnymi kwalifikacjami piłkarza.

5) Sekcja lekkoatletyczna zobowiązała się uporządkować dalsze 200 m bieżni oraz rutnie i skocznie na boisku w Parku Ludowym. Jednocześnie zawodniczka sekcji lekkoatletycznej Alina Dudkiewicz podjęła zobowiązanie pobicia swych rekordów życiowych w skoku w dal i w biegu na 200 m.

6) Sekcja strzelecka podjęła zobowiązanie, że jej wszyscy zawodnicy pobiją rekordy życiowe w strzelaniu sportowym.

7) Sekcja piłki ręcznej, zaofiarowała pomoc członków sekcji przy budowie kortów tenisowych, z których jeden przeznaczony będzie na boisko do koszykówki.

8) Sekcja hokejowa podjęła zobowiązanie wygospodarowania i imprez o charakterze towarzyskim, zorganizowanych w Ośrodku Sportowym „Helenów” do końca br. sumą zł 10.000 z przeznaczeniem na sprzęt hokejowy.

9) Przystąpić do długofalowego współzawodnictwa sportowego międzyzrzeszeniowego w oparciu o istniejący regulamin Rady Głównej Zrzeszenia, zatwierdzony przez Wydział Sportowy ORZZ.

Współzawodnictwo obejmuje:

a) zdobycie norm i odznak SPO i BSPO,

b) klasyfikację zawodników w czynowych,

c) społeczną budowę urządzeń sportowych,

d) organizowanie imprez sportowych w ramach łączności między kołami ze sobą.

e) wzrost ilości członków koła

Zobowiązaniemi tymi, członkami Koła Sportowego ZS Spójnia nr 326 w Łodzi, manifestują swój wkład w dzieło pokojowego rozwoju twórczych i żywotnych sił młodego pokolenia Polski Ludowej, które korzystając z pełnej opieki państwa ludowego buduje nową masową kulturę fizyczną, jako jedną z form wychowania zdrowego i silnego obrońcy naszej niepodległości i pokoju na całym świecie.

Po zmianie stron w drużynie łódzkiej zaszły dalsze zmiany. Chodziło o to, żeby mógł zagrać również Klaczek, a i Barana nie warto było przemasować. Na boisko wszedł więc również Stusio.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński (Klaczek), Walczak, Baran (Stusio), Jańczyk, Urban, Wapiennik, Jezierski, Pilarski, Kokot, Kowalec, Sopotek.

OWKS Kraków: Pajor, Durniok, Kaszuba, Danielowski, Strzykowski, Czech, Kroczek, Kadłuczka, Kowal, Piechaczek, Głajcer.

Na początku meczu nie zanosiło się zupełnie na tak piękny sukces Włóknarza. Gra była raczej wyrównana, a oba zespoły grały bez większego wysiłku.

Sopotek na skrzydle marnuje szereg dogodnych pozycji i do głosu dochodzą piłkarze Krakowa.

Napastnicy OWKS, zwłaszcza Głajcer i Kroczek, starają się zbliżyć do bramki Szczurzyńskiego, ale to Baran, to znów Urban lub Jańczyk paraliżują wszystkie ataki i wynik utrzymuje się bezbramkowy.

Sygnal do generalnego ataku daje w 29 minucie Pilarski, osadzając piłkę w bramce przeciwnika. W parę chwil po tym przy piłce jest Kokot i z jego silnego strzału pada druga bramka, a w następnej minucie Kowalec zdobywa trzeciego gola. Zanosi się na sromotną porażkę OWKS Kraków. Atak Włóknarza jest coraz bardziej niebezpieczny.

W 35 minucie Kowalec strzela raz jeszcze, po wspaniałej przeprowadzonej akcji i Pajor wyjmuje po raz czwarty piłkę ze swojej bramki.

Do przerwy Włóknarz prowadzi 4:0. Po zmianie stron pada honorowa bramka dla gości.

Piłka ze strzału Głajcera leci łukiem wprost na bramkę. Wyskakuje do niej niezbyt fortunnie Klaczek i razem z piłką wpada do bramki. Wśród widzów i graczy rodzi się obawa czy Klaczek nie puści wie

cej strzałów. Ale inne piłki wylapuje z większym szczęściem. Do końca meczu utrzymał się wynik 4:1.

Mecz sędziował niezbyt fortunnie Kazimierzczak, dopuszczając do szeregu błędów przy odgwydywaniu spalonych.

Publiczności około 7 tysięcy.

J. N.

## Trzeba kolarzom torowym stworzyć lepsze warunki pracy

Torowcy CSR pokazali nam w Helenowie jak należy walczyć na torze. Kolarze Czechosłowacji swymi startami wykazali wszystkie braki naszych zawodników, którzy przez wiele sezonów zdobywali pierwsze miejsca marząc o możliwości zmierzenia się z zawodnikami zagranicznymi.

Kilka razy pisaliśmy o konieczności zwrócenia większej uwagi na kolarstwo torowe. Niestety Sekcja Kolarska GKKF jest bezradna, bo szczególnie mówiąc u nas propagowa-

### Bokserzy Budowlanych awansowali do klasy wojewódzkiej

Były mistrz Polski Tadeusz Stasiak jest uradowany. Cieszy się on, że bokserzy Budowlanych trenowani przez niego zdobyli pierwsze miejsce w rozgrywkach klasy powiatowej i tym samym awansowali do klasy wojewódzkiej.

Budowlani ostatnio rozegrali spotkanie z Gwardią przegrywając 10:8. Punkty dla Gwardii zdobyli: Mozelewski, Piażewski, Ambroziewicz, Wołak i Lisiaak, a dla Budowlanych: Klos, Sokołowski, Pleśniak i Kalinowski.

Do niespodzianek zaliczyć trzeba zwycięstwo Pleśniaka nad Zacharą.

Budowlani zamierzają sprować do Łodzi drużynę Budowlanych z Poznania celem rozegrania meczu towarzyskiego.

## Lekkoatleci ZSRR wyjechali do Szwecji

### AZS Poznań - Włóknarz (Ł)

Szczyptornis Włóknarza po zwycięskim meczu ze Spójnią w Klecchach szykują się do spotkania z AZS Poznań.

Mecz z AZS rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę na boisku przy Al. Unii przed meczem ligowym Włóknarza z Górnikami Bytom.

## Samokrytyka Kubocza

W związku z meczem Warszawa - Łódź, zaszedł między reprezentantem Warszawy Polakiem a mną przykry incydent, a mianowicie: w toku gry zawodnik Polak uderzył mnie w twarz. Podniecony i zdenerwowany grą odruchowo uderzyłem go również.

Po meczu analizując swoje zachowanie doszedłem do wniosku, że mój postępek nie licuje z godnością sportowca Polski Ludowej. Za swoje wystąpienie mocno żałuję i pragnę na łamach prasy przeprosić zawodnika Warszawy Polaka, sędziego zawodów Szperlinga i całą łódzką publiczność.

Jednocześnie stwierdzam, że podobny wypadek więcej się nie powtórzy a swoją grą i

postawą na boisku pragnę zrehabilitować się w oczach sportowców Polski Ludowej. Ze sportowym pozdrowieniem

KUBOCZ JOACHIM  
zawodnik druż. ligowej „Włóknarz”.

### Kara z zawieszeniem

Rada koła sportowego Włóknarza w Łodzi, na posiedzeniu prezydium rozpatrując zachowanie się zawodnika sekcji piłki nożnej KUBOCZA na meczu Warszawa - Łódź postanowiła ukarać go dwumiesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na okres 6 miesięcy.

Rada koła przy wymiarze kary wzięła pod uwagę to, że zawodnik Kubocz był zdyscyplinowanym sportowcem a w meczu Warszawa - Łódź działał na skutek odruchu, będąc do tego sprowokowany.

## Puchowski ustanowił rekord Łodzi na 400 m

Lekkoatleci „Ogniwa” startowali ostatnio w mistrzostwach centralnych „Ogniwa” w Białymstoku uzyskując szereg dobrych wyników. Łodzianie w punktacji zespołowej uzyskali na 18 okręgów trzecie miejsce za Stalinogrodem i Warszawą.

Puchowski w biegu na 400 m uzyskał czas 50,2 — lepszy od dotychczasowego rekordu okręgu łódzkiego, należącego do Kudzika. Na 200 m ten sam zawodnik uzyskał czas 22,5 sek. wyrównując rekord okręgu Antonowicza.

Lepsze wyniki przedstawiają się następująco:  
80 m płotki kobiet Dalkowska 12,8.

100 m kobiet Dalkowska 12,8 a 200 m — 26,4.

Sawicka na 100 m miała czas 13,1 a Matusiak 13,2.

W dysku Głazewska miała 34,35.

Sztafeta łódzka zwyciężając uzyskała czas 53,5.

Sprinterzy „Ogniwa” na 100 m Pawłowski i Lityński mieli po 11,3, a Szmidt 11,4 i Dylikowski 11,5.

Pawłowski na 200 m uzyskał czas 23 sek.

W skoku w dal Pawłowski skoczył 6,80, a Cywiński miał 6,57.

Sztafetę 4x100 m wygrali łodzianie w czasie 45,5 sek. Sztafeta biegła w składzie: Dylikowski, Puchowski, Lityński i Pawłowski.

ny jest prawie wyłącznie sport kolarski na szosie, a przecież propagowanie szosowców nie powinno pod żadnym względem kolidować z propagowaniem kolarstwa torowego. Poza tym zasklepialiśmy się przez szereg lat w konkurencjach rozgrywanych lokalnie i nie dziw nego, że odstaliśmy daleko od tych zawodników, którzy dzięki pracy, lepszemu sprzętowi i bogatej rutynie biją rekordy.

Jeden z zawodników CSR gdy się dowiedział, że Bek startuje często na torze za motora mi zdziwił się bardzo. Dobry, rasowy sprinter nie powinien jego zdaniem brać udziału w wyścigach za motorami. Nic też dziwnego, że forma Beka pozostawia wiele do życzenia, a najlepszym tego dowodem jest to, że ani on, ani żaden z naszych zawodników nie potrafił dotychczas przejechać 200 m w czasie lepszym niż 12,4 sek.

Czechosłowacy zwyciężali pewnie. Uzyskiwali oni rekordy jak na nasze stosunki czasowe. Sledząc bacznie ich jazdę odnosiło się wrażenie, że granice ich możliwości leżą znacznie dalej od uzyskanego rekordu toru w Helenowie 12,2 sek. Przy silniejszej konkurencji tak Foucek jak i Machek uzyskają zapewne jeszcze w tym sezonie czas lepszy niż 12,2.

Po wizycie gości z CSR trzeba poważnie zastanowić się nad dalszym losem kolarstwa torowego w Polsce. Zainteresowanie młodzieży jest duże. Nie mniejsza jest również frekwencja publiczności, a więc wydawałoby się, że te tak

ważne momenty nie powinny wpływać hamująco a wręcz odwrotnie, muszą one stać się bodźcem dla tych wszystkich, którzy pracują w tej gałęzi sportu.

Trzeba przede wszystkim postarać się o sprowadzenie dostatecznej ilości rowerów torowych. Od jakości sprzętu wyścigowego w dużej mierze zależą wyniki uzyskiwane przez zawodników. Poza tym nasi kolarze powinni częściej startować w silnej konkurencji z udziałem zawodników zagranicznych, a niewątpliwie sytuacja ulegnie zmianie na korzyść.



Ci dwaj kolarze CSR Opawski (u góry) i Nouza (u dołu) wygrali w Łodzi wyścig parami na 100 okrążeń toru. Fot. Stef. Cieślak

### RADIO

ŚRODA, 1 LIPCA

4.00 (Ł) Wszystkie zmiany programu rytmicznie. 5.05 Wiadomości. 5.10 Aud. dla wst. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 (Ł) Wiadomości dla wst. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka poranna. 7.20 i 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 7.40 (Ł) Muzyka. 7.48 Stan pogody. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Aud. dla wst. 43.00 Wieś tańczy i śpiewa. 13.15 Muz. rozr. 14.10 Koncert solistów. 14.30 Koncert rozr. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Muzyka rozr. 16.20 Koncert ork. mandolin. RLPR. 16.20 (Ł) Radiowy notatnik kulturalny. 16.35 Koncert ork. LRPR pd. H. Debicha. 17.00 Wiadom. popołudniowe. 17.15 (Ł) Runda z piosenką. 17.45 (Ł) Muzyka muzyczna. 18.10 (Ł) „Dobry żart tylna wart”. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Recital wokalny. 19.00 Książki, które na was czekają. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 Audycja literacka. 20.20 Koncert ork. ork. i chóru. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadom. sportowe. 21.32 Muzyka taneczna. 22.00 Wszelchnia Radiowa kurs II. 22.20 Serwis Prokofiewa. 22.30 popularny. 22.45 Muz. popularna. 23.00 Artur Maleski. „Wierchy”. 23.05 Ostatnie wiadomości.

### „Start” pływali

Na pływali MDK, ZS Start zorganizował „Pierwszy krok pływacki” dla członków zrzeszenia, połączone z zdobywaniem norm na odznakę SPO.

W zawodach wzięło udział 30 zawodników i zawodniczek, którzy mimo krótkiego czasu istnienia sekcji pływackich wykazali dobre przygotowanie. Wszyscy zdający uzyskali normy na SPO.

Zwycięcami „Pierwszego kroku pływackiego” został w grupie seniorów w stylu dowolnym Zbierzchowski Z., w stylu klasycznym i przelobowym Wójcik. W grupie juniorów i młodzików zwyciężyli Bielski i Bogucki.

### Lekkoatleci NRD przybyli do Krakowa

Do Krakowa przybyła 12-osobowa grupa czołowych lekkoatletów NRD, która weźmie udział w akademickich mistrzostwach Polski.

W skład drużyny wchodzi: rekordzista w biegu na 400 m — Jurawicz, czołowe sprinterki — Seliger i Kargier oraz zawodniczka Clausner, która w skoku w dal letymuje się wynikiem 5,71 m.

W konkurencjach męskich startować będą: Schroeder, który uzyskał w biegu na 100 m 10,6, zwycięzca Szweda Ahidena w biegu na 5 km — Harenstein, średniodystansowiec — Donath, rekordzista NRD w pchnięciu kulą — Schmidt, doskonały biegacz przez płotki Tinner, rekordzista NRD w skoku w tydzie — Balzer oraz Ihlenfeld, który osiągnął w skoku w dal 7,36.